

Sygn. akt III PK 111/15

POSTANOWIENIE

Dnia 14 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa S. Ć.

przeciwko [...] P. [...] Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o odszkodowanie,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 kwietnia 2016 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L.

z dnia 22 kwietnia 2015 r., sygn. akt VII Pa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 900 zł (dziewięćset) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z 22 kwietnia 2015 r. oddalił apelację skarżącego powoda S. Ć. od wyroku Sądu Rejonowego w L. z 17 czerwca 2014 r., którym oddalono jego powództwo o odszkodowanie z umowy o zakazie konkurencji. Rozstrzygnięto, że przewodniczący rady nadzorczej pozwanej spółki i jego zastępca nie byli upoważnieni do zawarcia umowy o zakazie konkurencji z powodem bez uprzedniej uchwały rady nadzorczej zgodnie z art. 210

§ 1 k.s.h. Skutkiem naruszenia tego przepisu jest bezwzględna nieważność zawartej umowy (art. 58 § 1 k.c.).

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na następujące okoliczności:

„W sprawie istnieje istotne zagadnienie prawne zawarte w następujących pytaniach, tj.:

1. Czy w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością możliwym jest wyłączenie zasad reprezentacji bezpośrednio wynikających z art. 210 k.s.h., tj. działania rady nadzorczej *in gremio*, poprzez upoważnienie w umowie spółki Przewodniczącego Rady Nadzorczej, do wykonywania reprezentacji, o której mowa w art. 210 k.s.h., tj. do podejmowania samodzielnie w imieniu spółki określonych czynności z członkami zarządu?
2. Czy praktyka pracodawcy polegająca na zawieraniu umów o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy bez zachowania rygoru określonej reprezentacji spółki wymaganej do składania oświadczeń woli w jej imieniu rodzi odpowiedzialność pracodawcy z takich umów wobec pracowników przestrzegających uzgodnionego zakazu konkurencji?
3. Czy powoływanie się przez Spółkę – pracodawcę na nieważność umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy jako zawartej bez uprzedniej uchwały określonego organu może być interpretowane jako nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. i w tym zakresie ochrona takiego prawa winna być wyłączona?

Ponadto wydaje się, że w okolicznościach niniejszej sprawy wystąpiła potrzeba określenia zakresu ochrony prawnej pracownika w przypadku zawarcia umowy o zakazie konkurencji, której odebrano przymiot ważności z uwagi na brak właściwej reprezentacji wynikającej z przepisów kodeksu spółek handlowych, przy jednoczesnym uznaniu ważności umowy o pracę rodzącej następstwo zakazu konkurencji, oraz wobec spełnienia przez pracownika ciążącego na nim świadczenia niepieniężnego, tj. powstrzymania się od działalności konkurencyjnej w uzgodnionym przez strony umowy okresie.

Skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona również z uwagi na fakt, że orzeczenie, którego dotyczy, wydane zostało z naruszeniem przepisów prawa materialnego”.

Pozwany wniósł o nieprzyjęcie skargi i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej nie przedstawia zasadnej podstawy przysądu i dlatego nie został uwzględniony.

Postawione pytania osobo ani razem nie składają się na istotne zagadnienie prawne w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., gdyż nie wykraczają poza zwykłą wykładnię prawa.

Potwierdza to uzasadnienie wniosku.

W odniesieniu do pierwszego pytania wskazuje się na rozbieżność podglądów i orzecznictwa (co bliższe jest podstawie przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.), jednak nietrafnie. Błędna jest teza, że sprawy w których Sąd Najwyższy wydał wyroki 9 czerwca 2004 r., I PK 681/03 i 22 kwietnia 1998 r., I PKN 58/98 są rozbieżne z wyrokami z 9 marca 2006 r., II PK 235/05, z 16 lipca 2013 r., II PK 326/12 i postanowieniem z 14 listopada 2012 r., I PK 212/12. Otóż w sprawie pierwszej (I PK 681/03) chodziło o zatrudnienie w spółce przez zarząd i na tym tle badano zasady reprezentacji spółki (czyli przez zarząd), a nie o zatrudnienie członka zarządu przez radę nadzorczą działającą w imieniu spółki (a tego dotyczy sprawa objęta skargą). Również drugi wyrok (I PKN 58/98) nie składa się na rozbieżność, bo dotyczył zatrudnienia w szpitalu, który nie był spółką i na podstawie powołania, czyli znaczenie miał art. 70 k.p. a nie przepisy dotyczące zatrudnienia członka zarządu w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Natomiast podglądy piśmiennictwa nie stanowią argumentu, zwłaszcza tak skrótowo powołane w uzasadnieniu wniosku, aby stwierdzić istotne zagadnienie prawne. Na pytanie o możliwość wyłączenia zasad z art. 210 k.s.h. przez umowę negatywnie odpowiedział Sąd Najwyższy w wyroku z 29 stycznia 2014 r., II PK 124/13.

Gdyby zachodziła rozbieżność orzecznictwa lub wystąpiło istotne zagadnienie prawne, to niejako z urzędu Sąd Najwyższy w składzie powiększonym podjąłby uchwałę. Nie stwierdza się takiej potrzeby. Przeciwnie orzecznictwo jest utrwalone, co potwierdza jedno z ostatnich istotnych orzeczeń Sądu Najwyższego z 2 lipca 2015 r., III PK 142/14, które choć wprowadza pewne novum w zakresie

wykładni, to jednak nie odstępuje, od zasady, że decyduje rada nadzorcza *in gremio*. Przy braku sanacji wadliwej czynności, czyli brak kolegialnej zgody rady nadzorczej umowa jest nieważna. W wyroku tym powiedziano między innymi co następuje.

„Co się tyczy kwestii prawnej, czy rada nadzorcza pozwanej spółki mogła udzielić osobie wyłonionej ze swego grona (w tym wypadku - przewodniczącemu) „upoważnienia” do występowania zamiast niej przy czynnościach umownych dokonywanych między spółką a powodem - skoro w myśl art. 379 § 1 k.s.h. w umowie między spółką akcyjną a członkiem jej zarządu, jak również w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza albo pełnomocnik powołany uchwałą walnego zgromadzenia (analogiczne rozwiązanie w odniesieniu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przewiduje art. 210 § 1 k.s.h.) - to w tym kontekście ocena Sądu drugiej instancji jest prawidłowa i odpowiada utrwalonemu orzecznictwu. Sąd Najwyższy przyjmował dotąd jednolicie, że wymaganie reprezentowania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub akcyjnej w umowach zawieranych między członkami zarządu a spółką oznacza konieczność kolegialnego (*in corpore*) działania rady, a nie jej poszczególnych członków, czy pełnomocników, przy czym naruszenie tego wymagania prowadzi do nieważności umowy (wyrok z dnia 23 września 2004 r., I PK 501/03, OSNP 2005 Nr 4, poz. 56; Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa 2005 Nr 3, poz. 20, z glosą M. Zielenieckiego). Rada nadzorcza powinna kolegialnie wyrazić wolę zawarcia umowy z członkiem zarządu jeszcze przed jej podpisaniem i nie jest władna, aby przenieść przysługujące jej uprawnienie do reprezentacji spółki na konkretnego członka rady nadzorczej; członek rady może - co najwyżej - uzyskać upoważnienie do „techniczno-prawnego” podpisania w imieniu rady nadzorczej umowy o treści ustalonej przez radę *in gremio* i odpowiadającej warunkom dokonania czynności określonym w uchwale rady nadzorczej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008 r., I PK 82/08, OSNP 2010 nr 9-10, poz. 107 oraz z dnia 22 marca 2012 r., V CSK 84/11, LEX nr 1214611; LEX/el. 2013, z glosą M. Borkowskiego). Dotyczy to nie tylko umowy ustalającej warunki zatrudnienia z członkiem zarządu spółki kapitałowej, przy której zawarciu przewodniczący rady nadzorczej w ogóle nie posiadał upoważnienia zawartego w uchwale tej rady, ale także sytuacji, gdy

przewodniczący wprowadzić legitymował się takim upoważnieniem, lecz wykroczył poza jego ramy co do istotnych warunków zatrudnienia ustalonych w uchwale rady (wyrok z dnia 23 lipca 2009 r., II PK 36/09, OSNP 2011 nr 5-6, poz. 77). Ta reguła wynika z tego, że przepisy Kodeksu spółek handlowych w zakresie reprezentacji spółki nie przyznają żadnych szczególnych uprawnień przewodniczącemu rady i ewentualne elementy szczególnej pozycji tego członka rady nadzorczej muszą wynikać z regulacji wewnętrznych spółki i nie mogą pozostawać w sprzeczności z normami powszechnie obowiązującymi (wyrok z dnia 29 stycznia 2014 r., II PK 124/13, OSNP 2015 Nr 4, poz. 52; LEX/el. 2015, z glosą A. Rzeteckiej-Gil).

Uogólniając można więc powiedzieć, że w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego był jednolicie prezentowany pogląd, zgodnie z którym niezachowanie wymaganych przez ustawę reguł reprezentacji spółki kapitałowej prawa handlowego podczas zawierania umowy między spółką i członkiem jej zarządu, powoduje bezwzględną nieważność czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.). Jednakże z drugiej strony Sąd Najwyższy wyrażał zapatrywanie, że nieważność umowy o pracę z członkiem zarządu spółki prawa handlowego, spowodowana jej zawarciem z naruszeniem zasad reprezentacji spółki, nie wyklucza (późniejszego) nawiązania między spółką i członkiem zarządu stosunku pracy *per facta concludentia* (w szczególności wskutek dopuszczenia pracownika do pracy, „przyjmowania” pracy przez pracodawcę i realizowania takiego stosunku prawnego, który odpowiada cechom stosunku pracy określonym w art. 22 k.p.) na warunkach określonych w nieważnej umowie o pracę albo o treści innej niż wskazana w tej umowie (wyroki z dnia 5 listopada 2003 r., I PK 633/02, OSNP 2004 nr 20, poz. 346; z dnia 7 kwietnia 2009 r., I PK 215/08, OSNP 2010 nr 23-24, poz. 283 i z dnia 8 czerwca 2010 r., I PK 16/10, LEX nr 607243).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą skargę - uwzględniając wykładnię przedstawianą w najnowszym orzecznictwie - wyraża jednak nieco inne zapatrywanie w kwestii następstw prawnych wynikających z wadliwej (dokonanej z obrazą art. 379 § 1 k.s.h.) reprezentacji spółki akcyjnej. Do umowy o pracę z członkiem zarządu spółki akcyjnej zawartej z naruszeniem art. 379 § 1 k.s.h. mają bowiem zastosowanie (na zasadzie analogii) przepisy art. 103 § 1 i 2 k.c. To zaś oznacza, że taka umowa nie jest czynnością prawną bezwzględnie nieważną (jak

przyjmowano w przedstawionym orzecznictwie i do czego skłania się Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku), lecz czynnością względnie nieważną, „niezupełną” (*negotium claudicans*), która może być następnie konwalidowana. Ważność takiej umowy - stosownie do art. 103 § 1 k.c. - będzie więc zależeć od jej potwierdzenia przez osobę, w imieniu której umowa została zawarta, a więc przez spółkę akcyjną. Do czasu potwierdzenia tak zawartej umowy przez spółkę akcyjną reprezentowaną zgodnie z art. 379 § 1 k.s.h., umowa o pracę między spółką (w imieniu której działał nieumocowany członek rady nadzorczej) a członkiem jej zarządu jest bezskuteczna. W okresie takiego „zawieszenia” nie można wykluczyć nawiązania między stronami umowy o pracę przez dopuszczenie pracownika (członka zarządu) do wykonywania pracy. Jeśli nie nastąpi potwierdzenie umowy zawartej wadliwie z naruszeniem zasad reprezentacji spółki akcyjnej, to taka umowa jest nieważna od samego początku (*ex tunc*), w związku z czym nie wywoła żadnych skutków prawnych. Z kolei, potwierdzenie (konwalidacja) takiej umowy będzie oznaczać, że czynność prawna dokonana między stronami jest skuteczna z datą wsteczną (od dnia zawarcia umowy z naruszeniem zasad reprezentacji spółki). W okresie „wyczekiwania” umowa wywołuje jedynie skutek prawny w postaci związania stron, co oznacza, że żadna z nich nie może uwolnić się od zawartej umowy, z powołaniem się na jej nieważność bezwzględną (por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1995 r., I CRN 48/95, OSNC 1995 nr 10, poz. 147; Rejent 1996 nr 1, s. 96, z glosą A. Szpunara; z dnia 7 listopada 1997 r., II CKN 431/97, OSNC 1998 nr 6, poz. 94 i z dnia 7 października 2010 r., IV CSK 95/10, LEX nr 898261 oraz uzasadnienie uchwały z dnia 12 października 2001 r., III CZP 55/01, OSNC 2002 nr 7-8, poz. 87; Przegląd Sądowy 2003 nr 2, s. 84, z glosą M. Uliasa). Oznacza to, że do umowy o pracę z członkiem zarządu spółki akcyjnej zawartej z naruszeniem art. 379 § 1 k.s.h. ma zastosowanie art. 103 § 1 i 2 k.c. Do czasu potwierdzenia tak zawartej umowy przez spółkę reprezentowaną zgodnie z art. 379 § 1 k.s.h., umowa o pracę jest bezskuteczna. W tym czasie może zostać nawiązana umowa o pracę przez dopuszczenie do jej wykonywania, o treści wynikającej z tego dopuszczenia.

Instytucja potwierdzenia (konwalidacji) czynności prawnej „kulejącej”, o której mowa w art. 103 k.c., odnosi się wprawdzie wprost tylko do sytuacji, w której

umowę w imieniu strony zawarł pełnomocnik niemający do tego stosownego umocowania albo przekraczający zakres pełnomocnictwa (*falsus procurator*). Naruszenie zasad reprezentacji spółki akcyjnej przy zawieraniu umowy o pracę z członkiem jej zarządu, spowodowane działaniem przewodniczącego rady nadzorczej (lub innego jej członka) bez stosownego „upoważnienia” udzielonego przez radę nadzorczą działająca *in corpore* w formie uchwały, jest natomiast kwalifikowane jako działanie „fałszywego organu” osoby prawnej (art. 39 k.c.). Przewodniczący (inny członek) rady nadzorczej spółki akcyjnej, podpisujący umowę o pracę z członkiem zarządu tej spółki z naruszeniem art. 379 § 1 k.s.h. (zamiast rady nadzorczej *in gremio*) nie działa w charakterze pełnomocnika spółki akcyjnej, ale jako piastun jej organu powołanego ustawowo do zawierania umów o pracę z członkiem zarządu. Z tej przyczyny do opisanej sytuacji art. 103 § 1 k.c. nie może znaleźć zastosowania wprost (bezpośrednio), ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby miał zastosowanie na zasadzie analogii. W tym kontekście Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w pełni podtrzymuje argumentację przedstawioną w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2007 r., III CZP 31/07 (OSNC 2008 nr 2, poz. 14; Monitor Prawniczy 2008 nr 3, s. 154, z glosą R. L. Kwaśnickiego i P. Letolca; Glosa 2008 nr 3, s. 57, z glosą Z. Kuniewicza; Glosa 2008 nr 3, s. 69, z glosą T. Szczurowskiego; OSP 2008 nr 5, poz. 56, z glosą S. Sołtysińskiego; Monitor Prawniczy 2008 nr 8, s. 432, z glosą J. P. Naworskiego; Prawo Spółek 2008 nr 11, s. 46, z glosą J. Grykiela; LEX/el. 2009, z glosą M. Borkowskiego), w której przyjęto, że art. 103 § 1 i 2 k.c. ma zastosowanie w drodze analogii do umowy zawartej przez zarząd spółdzielni bez wymaganej do jej ważności uchwały walnego zgromadzenia lub rady nadzorczej. Wprawdzie uchwała ta dotyczy następstw wadliwej reprezentacji spółdzielni, ale wykładnia przedstawiana w jej uzasadnieniu jest adekwatna w odniesieniu do spółki akcyjnej (por. także uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2012 r., I UK 300/11, OSNP 2013 nr 17-18, poz. 209; LEX/el. 2015, z glosą Ł. Gasińskiego; z dnia 26 kwietnia 2013 r., II CSK 482/12, LEX nr 1347838; LEX/el. 2013, z glosą M. Borkowskiego i z dnia 13 listopada 2013 r., I PK 94/13, OSNP 2015 nr 1, poz. 4).

W nawiązaniu do postawionych w skardze powoda zarzutów obrazy art. 379 § 1 k.s.h. oraz art. 103 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 379 § 1 k.s.h. należy więc skarżącemu przyznać rację w zakresie, w jakim uważa, że czynność prawna dokonana z uchybieniem art. 379 § 1 k.s.h. przez przewodniczącego (innego członka) rady nadzorczej jest czynnością prawną „kulejącą”, a nie czynnością bezwzględnie nieważną. Jednakże zarzuty te nie oznaczają zasadności skargi kasacyjnej, bowiem (co słusznie podniósł Sąd drugiej instancji) potwierdzenie czynności prawnej bezskutecznej - co wynika jednoznacznie z brzmienia art. 103 § 1 k.c. - musi zostać dokonane przez osobę, w imieniu której wadliwa umowa została zawarta. W ustalonych okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy drugą stroną umowy o pracę zawartej z powodem (to samo dotyczy pisemnych aneksów nr 1 i 2 do tej umowy) była spółka akcyjna, a to oznacza, że w sytuacji określonej w art. 379 § 1 k.s.h. organem właściwym do reprezentowania spółki była rada nadzorcza *in corpore*. Do konwalidacji wadliwej umowy o pracę, która została zawarta w imieniu pozwanej spółki przez nieumocowanego przewodniczącego rady nadzorczej, niezbędne było zatem potwierdzenie tej umowy (jej aneksów) przez tak działającą radę nadzorczą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2007 r., III CSK 169/07, OSNC 2009 nr 1, poz. 17; Prawo Spółek 2009 nr 1, s. 53, z glosą T. Kurnickiego; Prawo Spółek 2009 nr 4, s. 54, z glosą J. Grykiela; Glosa 2010 nr 1, s. 43, z glosą Z. Kuniewicza). Takiego potwierdzenia rada nadzorcza działająca w ten sposób nie dokonała a za potwierdzenie czynności prawnej dokonanej wadliwie przez G. G. (poprzedniego przewodniczącego rady nadzorczej) nie może być uznane „oświadczenie” złożone powodowi przez kolejnego przewodniczącego rady nadzorczej (K. R.) z dnia 27 grudnia 2011 r. Skoro „oświadczenia” tego nie złożyła rada nadzorcza *in corpore*, a tylko jeden z jej członków, to nie można tego uznać za skuteczne „potwierdzenia ważności umowy” w rozumieniu art. 103 § 1 k.c.”.

Wracając do wniosku o przyjęcie skargi i jego uzasadnienia, to w dalszym zakresie istotne zagadnienie prawne nie może być redukowane do rozwiązywania ogólnych kazusów. Skoro umowa była nieważna, to należałoby wskazać podstawę prawną uzasadniającą „odpowiedzialność pracodawcy z takich umów wobec pracowników przestrzegających uzgodnionego zakazu konkurencji?”. Problem nie wykracza więc poza wykładnię i zastosowanie prawa w konkretnej sprawie.

To ostatnia uwaga odnosi także do trzeciego pytania, zwłaszcza, że w jego centrum jest art. 5 k.c. Jest to klauzula generalna, która sama w sobie wyklucza wiążące stanowisko Sądu Najwyższego w trybie pierwszej i drugiej podstawy przedsądu (art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Wszelkie próby związania wykładnią lub wytyczne o nawet uniwersalnym charakterze byłyby niedopuszczalne i wbrew istocie art. 5 k.c. Skoro ustawodawca dopuszcza klauzule generalne w systemie prawa, to jednocześnie wykluczone jest aby ustalić jedną normę wiążącą w stosowaniu art. 5 k.c. do określonej sytuacji. Wówczas funkcja klauzuli generalnej byłby bezprzedmiotowa i Sąd w istocie ograniczyłby jej stosowanie (zastąpił ustawodawcę). Klauzula generalna ma taką naturę, że nie poddaje się wiążącej egzemplifikacji poszczególnych (a nawet wszystkich) przypadków. Nie jest to możliwe i nie ma też takiej potrzeby, gdy klauzulę generalną wyprzedza prawo materialne, w tym przypadku wymagające określonej reprezentacji spółki w umowach z członkami zarządu. Klauzula generalna może być stosowana w sytuacji szczególnej (wyjątkowej), co należy w pierwszej kolejności do sądu powszechnego i co dalej może podlegać kontroli, czyli tylko w ramach stosowania prawa w indywidualnej sprawie. Może to być ewentualnie przedmiot podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. W sprawie objętej skargą nie stwierdzono nieważności umowy na podstawie art. 5 k.c. Przepis ten nie stanowi samodzielnej podstawy roszczenia (powództwa).

We wniosku nie wykazano, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie wystarcza ogólne stwierdzenie, „że orzeczenie, którego dotyczy, wydane zostało z naruszeniem przepisów prawa materialnego”.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 5, § 11 ust. 1 pkt 2, § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.